

wiających omawiane obiekty. Książkę zamyka wykaz literatury, indeks osobowy oraz licząca 16 kart szczegółowa mapa Polski. Na mapie zaznaczono przy każdej miejscowości, jakiego typu zabytki sztuki ludowej w niej występują. Jedyne ta mapa posiada objaśnienia w trzech językach (angielskim, francuskim, niemieckim); szkoda, że w tych językach nie dano streszczenia wstępu i podpisów pod zdjęciami. Ten stosunkowo nieskomplikowany zabieg edytorski z pewnością poszerzyłby krąg czytelników o zagranicznych odbiorców.

Anzelm Weiss (KUL)

Ks. Jan Śliwański. *Zabytkowy sztandar ponownie przedmiotem kultu parafii polskiej w Hamburgu (Opracowanie dokumentacyjne)*. Hamburg 1978 ss. 41 (Zsf.).

Zainteresowanym dziejami polskiego wychodźstwa do Niemiec w XIX i na początku XX w. nie trzeba wyjaśniać, jak ogromne znaczenie miały istniejące tam polskie organizacje. W początkowym okresie chroniły one wychodźców przed poczuciem zagubienia się w obcym środowisku oraz spełniały ważną rolę narodową, oświatową, a także religijną. W tym okresie większość z nich posiadała w dużym stopniu charakter kościelny, o czym świadczą nawet ich nazwy, np. Towarzystwo Polsko-Katolickie pod wezwaniem św. patrona [...]. Wobec braku polskich duszpasterzy i słabej znajomości języka niemieckiego wśród emigrantów, z czym wiązało się nierozumienie czytań i kazania głoszonego w kościele, organizacje polskie podejmowały w pewnym stopniu działalność duszpasterską.

Dlatego na zebraniach czytano w języku polskim wyjątki z Pisma św., artykuły o treści religijnej, śpiewano pieśni kościelne, urządzano nawet polskie nabożeństwa. Nie były to jednak organizacje ściśle religijne, a z czasem coraz więcej zajmowały się sprawami oświatowymi, narodowymi, społecznymi i zawodowymi. Ambicją każdego Towarzystwa było jak najszybciej sprawić sobie własny sztandar, pod którym publicznie występowało w uroczystościach kościelnych, organizacyjnych i rodzinnych (śluby, pogrzeby członków). Mimo że jego kupno łączyło się z poważnym wydatkiem, jednak wysiłek finansowy rekompensowało znaczenie moralne wynikające z posiadania tego zewnętrznego symbolu. By się o tym przekonać, wystarczy zapoznać się ze starymi sprawozdaniami polskich towarzystw w Westfalii. Mówią one, ile wkładano trudu, ile ofiar ponoszono, by jak najszybciej go sobie sprawić; a gdy władze pruskie stawiały przeszkody, jak walczono o prawo do publicznego występowania z własnym sztandarem. Do naszych czasów zachowało się niewiele tego rodzaju pamiątek: kilka przechowują w swym Domu Polskim księża chrystusowcy w Essen, jedna (bodajże najstarsza) znajduje się w Hamburgu i do dnia dzisiejszego służy tamtejszej społeczności polonijnej. Dlatego dobrze się stało, że znalazł się ktoś, kto podjął się sporządzenia dokumentacji tej cennej historycznej i artystycznej pamiątki. Autorem liczącej 42 strony publikacji dokumentacyjnej jest duszpasterz polski i Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Hamburgu ks. Jan Śliwański. Znany jest on m.in. jako autor kilku publikacji poświęconych dziejom Polonii zachodnoniemieckiej¹, książek², jest ponadto redaktorem i wydawcą miesięcznika „Wspólnota Wiary” (Hamburg 1976).

¹ *Polacy w Niemczech Zachodnich*. „Homo Dei” 42:1973 s. 54-56; *Polski zakon męski w Niemczech Zachodnich*. „Homo Dei” 43:1974 s. 309-312; *Polski Dom Dziecka w Niemczech Zachodnich*. „Migrant Echo” 3:1974 nr 2 s. 88-90; *Polskie „Marianum” w Carlsbergu*. „Przewodnik Katolicki” 1974 nr 2 s. 7; *Z dziejów duszpasterstwa Polaków w Niemczech Zachodnich* [wspólnie z ks. A. Weissem]. „Studia Polonijne” 1:1976 s. 139-148; *Z działalności religijno-kulturowej zakonów polskich w RFN*. „Studia Polonijne” 2:1978 s. 327-339.

² *Dni radości*. Monachium 1976; *Słownik informacyjny zwyczajów polskiego roku obrzędowo-kościelnego*. Paryż 1976; *Die Schwarze Madonna polnisches Nationalheiligtum*. Düren 1976.

Prezentowana tutaj książka jest dokumentacją dobrze zachowanego sztandaru Towarzystwa Polsko-Katolickiego św. Piotra i Pawła w Schiffbeku (przedmieście Hamburga). Słowo wprowadzające napisał dr Józef Kaczmarczyk, I Mąż Zaufania Rady Parafialnej polskiej parafii w Hamburgu, lekarz i działacz społeczny w tamtejszym środowisku polonijnym. W pierwszej części książki omówiono rolę i znaczenie sztandaru jako zewnętrznego symbolu instytucji grupowej, dzieje samego sztandaru i Polonii hamburskiej, w drugiej zaś części szczegółowo opisano sam sztandar i znajdujące się na nim detale ikonograficzne oraz wstążki chorągwie okolicznościowo dołączane do sztandaru z racji uczestniczenia w obchodach i uroczystościach sąsiednich towarzystw polonijnych i własnych. Odczytanie symboli ikonograficznych wymaga jednak kilku sprostowań: 1. dłonie w uścisku – była to powszechnie używana oznaka organizacyjna Towarzystw Polsko-Katolickich w Niemczech w tym czasie; 2. krzyż, kotwica i gorejące serce – to symboliczne przedstawienie cnót teologicznych wiary, nadziei i miłości; 3. w ikonografii świętym dodaje się zwykle pewne atrybuty rozpoznawcze, oznaczające ich osobowość, posłannictwo, pełniony urząd (np. św. Piotr trzyma klucze, symbol władzy nadanej mu przez Chrystusa w Kościele: „Tobie dam klucze królestwa niebieskiego”), pewne cnoty, a najczęściej symbol męczeńskiej śmierci (np. św. Paweł trzyma miecz, którym został ścięty, św. Wojciech wiośło, którym uderzył go Prusak). Autor na podstawie analizy detali ornamentacyjnych przyjmuje czas powstania sztandaru na pierwsze lata XX w. (s. 19). Biorąc jednak pod uwagę fakt, że towarzystwo po ukonstytuowaniu się zwykle starało się jak najszybciej sprawić sobie chorągiew, byłbym skłonny datować jej powstanie o kilka lat wcześniej, tzn. na lata dziewięćdziesiąte XIX w. (Towarzystwo św. Piotra i Pawła w Schiffbeku powstało w 1893 r.). Cenną wartość posiadają tu doskonałe kolorowe reprodukcje sztandaru.

Kiedyś podobnych eksponatów było bardzo dużo, do dziś zachowały się tylko pojedyncze egzemplarze. Stąd potrzebą czasu było wydanie niniejszej publikacji. Należałoby sobie życzyć, aby doczekały się swej dokumentacji inne nieliczne pamiątki, świadczące o ówczesnym prężnie rozwijającym się polskim życiu organizacyjnym wśród wychodźstwa zarobkowego w Niemczech w XIX i na początku XX w.

Ks. Anastazy Nadolny (KUL)

Symposium Polonijne 1978

W dniach 27-29 grudnia 1978 r. z inicjatywy Zakładu Duszpasterstwa i Migracji Polonijnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbyło się sympozjum naukowe pod hasłem: Problemy przywództwa grup etnicznych. Była to już czwarta z kolei (po sympozjach: 1975 – Działalność zgromadzeń zakonnych wśród Polonii, 1976 – Główne problemy działalności polonijnych placówek duszpasterskich, 1977 – konferencja omawiająca publikację *Wkład Polaków do kultury świata*) sesja naukowa zorganizowana przez Zakład.

Temat sympozjum – problemy przywództwa wśród Polonii – wzbudził duże zainteresowanie zarówno w ośrodkach naukowych w kraju, jak również w środowiskach polonijnych, czego dowodem była znaczna liczba uczestników i słuchaczy sesji. Ogółem w obradach wzięło udział ponad 70 osób, w tym 17 gości z zagranicy. Reprezentowane były środowiska polonijne: Kanady (prof. Adam Bromke – Hamilton, prof. Tadeusz Krukowski – Ottawa, red. Benedykt Heydenkorn – Toronto), Stanów Zjednoczonych (Krystyna Baker – Lubbock oraz kilkunastoosobowa grupa członków Koła Przyjaciół KUL z Chicago wraz z prezesem Janem Jaworskim), Republiki Fe-